

Organ Watykanu o okrucieństwach
w Hiszpanii.

Organ Stolicy Apostolskiej „Osservatore Romano” opublikował ostatnio artykuł, w którym przedstawiony jest przebieg ostatnich wypadków w Hiszpanii. W tym sprawozdaniu przypomina, że jest na wstępie przemówienie Ojca św. wygłoszone w dniu 11 maja na temat groźącego niebezpieczeństwa komunizmu. Ojciec św. dał wyraz swemu przekonaniu, że więcej jest z troską o przemianę społeczne, niż o sam Kościół Katolicki. „Wrocie bowiem mogę — mówił Papież — mogą wystąpić jeszcze gwałtowniej, ich ataki mogą być jeszcze silniejsze, niż kiedyś, lecz jest napisane że „moce nie przemożą” Kościoła. Jest to słowo boskie, a słowa boskie nie mogą być obalone. Mogą być zburzone tylko ludzkie urządzenia, które nie mają przeznaczenia boskiego”.

Krwawe wypadki w Hiszpanii w dwa tygodnie później wybuchły przypominały całemu światu te słowa Ojca św. W dniu 19 lipca komunisty i anarchiści zawiązali Barcelona. Na zebraniu „Robotniczej Partii Zjednoczonych Marksistów” mówca Gorkin oświadczył dosadnie: „Nie jesteśmy krwiożercami i nie szukamy zemsty, ale, gdyby jutro rozchodzilo się o zaoszczędzenie krwi, to moge świadczyć, że życie jednego robotnika więcej dla nas znaczy, niż życie dziesięć żywotów krwiożerczych paszytów”. Okazało się, że komunisty stosowali się do tych słów. Oto w dniu 18 lipca zarekwirowali wszystkie samochody w Barcelonie i zainstalowali w nich karabiny maszynowe. Gdy obsługa tych czterech tysięcy samochodów opancerzonych doszła do liczby 15,000, rozpoczęło wściekłe polowanie po całym mieście na „wrogów komunizmu”. Zbirowali z rewolwerami w rękach wpadali do domów, na miejscu mordowali podejrzanych i przeprowadzali dokładne rewizje.

Za głowę kałedza wyznaczono 1000 pesetów nagrody, a za zamordowanie wybitnie zasłużonego kapłana 3.000. Pielęgniarki klasztornych w szpitalach, służbę i personel w domu ubogich starców — uznano za „krwiożercze paszyty” i polowano na zbłądłych w lasy, jak na dzikie zwierzęta. Rozgrzywały się przytem sceny, które wstydem okryły ludzkość. Nietylko jednak księża i zakonnicy byli przedmiotem wściekłości czerwonych. Oto robotnicy i biedni mieszkańcy byli prześladowani, jeśli tylko wykryto, że dawali schronienie księżom lub zakonnikom. Nie wszystkich rozstrzelano. Niektórych palono żywcem, dla innych wymyślano straszne tortury. Jakże więc po godzić to ze słowami Gorkina: „nie jesteśmy krwiożercami i nie szukamy zemsty”.

W Barcelonie zniszczono 180 kościołów. Motłoch oszalały rządził mordem i zniszczeniem, burzył nawet prywatne kapliczki i ołtarzyki w domach prywatnych. Żołnierze wpadali do domów i pytali, wymachując rewolwerem lub karabinem: „nie ma tutaj ołtarza?” Ołtarze wyrzucano przez okno na ulice, a urządzenia w mieszkaniach niszczone zupełnie. Kościoły oblewano specjalną cieczą łatwopalną. Palono przytem biblioteki. Pewien komunista tak się tłumaczył przed znajomymi: „Wiemy dobrze, że oni są silniejsi od nas, gdyż czytają wiele książek. Na to też my im te książki niszczymy”. Nie uszanowano nawet cmentarzy. A przecież w Rzymie oszczędzano groby pierwszych męczenników mimo nakazu prześladowców. Nikt w Barcelonie nie troszczył się o ciała zabitych, leżące na ulicach. Przykry odór z trupów ludzkich i padłych koni przez kilka dni unosił się w powietrzu.

Z przebiegu dotychczasowych wydarzeń w Hiszpanii — twierdzi „Osservatore Romano” — widać jasno, że chodzi w tym wypadku o akcję planową. Jest to reka Moskwy, która chce przeprowadzić swój program w całym świecie. Nie darmo Bela Kun przeżywał przez dłuższy czas w Barcelonie. I obecnie cały komunizm światowy złączył się ze zbrodniarzami, którzy rozpoczęli krwawy występ w Barcelonie. Słusznie więc Ojciec św. w dniu 11 maja ogłosił, że komunizm jest niebezpieczeństwem dla całej ludzkiej cywilizacji.

W ubiegłą niedzielę o godz. 9 ej rano przybył do Częstochowy JEM. ks. kardynał Marmaggi, wysłannik Ojca św. na Synod powszechny biskupów polskich. Na dworcu powitali JEM. ks. legata, JEM. ks. kardynał Prymas Hlond, JEM. ks. kardynał Kakowski oraz przedstawiciel ministerstwa W. R. i O. P., dowódca dywizji i kompania honorowa.

Powitanie legata papieskiego w Częstochowie.

U bram klasztoru legata papieskiego powitał przeor ks. Przędziecki, poczem episkopat polski wprowadził ks. Marmaggię do cudownej kaplicy.

W powitaniu legata Papieskiego z Płocka brał udział JE. ks. Arcybiskup Nowowiejski, JE. ks. Biskup Wetmański i ks. oficjał St. Figielski.

Ziół ofiarę na karabin maszynowy

Niebezpieczeństwa, grożące Gdyni.

Gdynia jest dziś jednym z największych ośrodków bezrobocia. Ogromne masy ludzi szukały nad morzem pracy, ale ruch budowlany już osłabł, a ze względów budżetowych zahamowano rozbudowę portu.

„W Gdyni — pisze „Kur. Pozn.” — jesteśmy w tej chwili świadkami frontowego ataku żywiołów komunizujących. Mamy już fakt konkretny. Gdynia łuszczenia ryżu, będąca własnością międzynarodowych żydów, zawarta z komunizującym związkiem robotniczym umowę zbrojową, której wzoru dostarczyła Rosja sowiecka. W myśl umowy związek będzie decydował o zwalnianiu i przyjmowaniu robotników do pracy. Umowa przynosi więc naturalne w naszym ustroju uprawnienia pracodawcy na związek robotniczy. Wprowadzona w życie

umowa uczyni zbędną ustawową instytucję państwowego pośrednictwa pracy.

Praktyczne następstwa umów, w rodzaju podpisaną przez łuszczeni, będą takie, że pracę będzie się przydzielano tylko tym robotnikom, którzy wejdą w szereg związku, jawnej placówki żydo komunij. Umowy nie „wywalczy” związek z troski o poprawę bytu robotnika. Wiadomo, że w łuszczeni żydostwo z radością poszło związkowi na rękę. Zapewniono nawet związkowi dalsze poparcie. Jednym celem umowy jest poddanie robotnika pod komendę władomych czynników obcych. Cała sprawa ma charakter pozągospodarczy, wybitnie polityczny, bo gdyńskie placę robotnicze, najwyższe w Polsce, nie dawały argumentu agitatorom”.

Skutki złej polityki ziemian.

Współpracownik „Czasu”, który niedawno odbył podróż przez szereg okręgów wiejskich, dochodzi do wniosku, że niechęć chłopów do ziemian ma obecnie tło nie tylko gospodarcze, ale polityczne.

„Niechęć do ziemiaństwa w sensie politycznym narodziła się z chwilą, gdy między większością wsi, nawet temi jej warstwami, które

mogły być ekonomicznie ziemiaństwu bliższe, powstało rozdwojenie polityczne. Ugruntuwała się ona, okrzepła, w tych dniach jesiennych 1935 roku, gdy z za opłotków nieruchomości, opornie w domu siedzącej wsi, widać było, jak w stronę lokalu wyborczego czaple samotnie po błoście dla wypełnienia obowiązku wyborczego ziemianin, jego rodzina, jego domownicy”.

Ziemiańsin był na wsi najbardziej uchwytym członkiem BBWR. Był bardziej wystawiony na niechęć i mniej zlewał się z tłumem niż ludzie z miasta.

Bojkot żydów w Pułtusku

W Pułtusku podczas piątkowego targu doszło do licznych zajęć między chłopami a handlarzami żydowskimi. Chłopi ustawili pikietę, uniemożliwiając handel warzywami i nabiałem przyjeźdnym kupcom żydom. Delegacje żydowskich kupców udały się z interwencją do starosty i komendy P. P.

LEKARZ

dr. Stefania Kamińska

osiedliła się na stałe w Płocku.

Godziny przyjęć od 9 — 11-ej i od 16 — 17-ej.

Gabinet, Sienkiewicza 18 m. 13.

Synod powszechny na Jasnej Górze.

U tronu królowej Polski, na Jasnej Górze, zbierze się we wtorek doszłona rada, sprawująca rząd dusz katolickich w Polsce. Zgromadzą się wszyscy nasi biskupi na Synod powszechny, ażeby rozważyć, co w polskim życiu publicznym stoi w poprzek drogi, wiodącej do zbawienia. Aby wydać nakazy, co robić i czego unikać, by cały naród wiodł życie swoje zgodnie z nakazem Boga.

Synod powszechny w Polsce nie jest zdarzeniem codziennym. Od trzystu lat nie było takiego zjazdu, jaki odbędzie się teraz. Nie jest to zresztą nic innego, jedno sejm kościelny, na którym zapadną niezmiennie ważne, a obowiązujące wszystkich katolików polskich uchwały.

Głęboka jest historia synodów naszych i przyznać trzeba, że po stanowienia ich zawsze były nadzwyczaj zbawienne. Wspomnijmy choćby tylko synod łęczycki (odbyty w roku 1180), który wziął w obronę po raz pierwszy naszą ludność wiejską; synod zagroził klątwą kościelną tym wszystkim, co „ludziom ubogim przemocą lub podstępem zabierają zboże lub przymuszają do dania podwód na posyłki”.

Następny synod łęczycki (1237 r.) zabraniał przyjmować do szkół nauczycieli Niemców, nie znających języka polskiego. Synod wrocławski (1267 r.), chcąc uchronić naród przed żydowską zarazą, zabronił wszelkich stosunków z żydami, a żydom na znak, że są żydami, nakazał nosić na ubraniu powyżej serca pasek koloru jeżyny.

I synod obecny będzie rozmyślał o tych rozlicznych bolączkach polskich, a więc o bolszewizmie i bezbożnictwie, o bezprawiu, nędzy i bezrobociu, o szerzeniu zepsucia. To też uchwalił synodu naród polski oczekuje z całym zaufaniem i z wielką nadzieją.

Sejm kościelny odbywa się za pozwoleniem Papieża. Umyślnym legatem Stolicy Apostolskiej będzie kardynał Marmaggi, który przyjechał do Polski z liczną świtą

uczonych kapłanów, z Polakiem ks. prałatem Janasikiem, na czele Delegatem rządu polskiego będzie minister wyznań i oświaty Świętosławski. Obradom będą przewodniczyli, oprócz legata papieskiego, obaj nasi kardynałowie, w wszystkich zaś świątyniach naszych wzbijać się będą ku niebu błagalne modły o pomoc Boską w tej zbożnej pracy.

Romantyzm zbrodni.

Jak donosi tygodnik „Katholisches Leben” z 16 sierpnia r. b. w artykule „Folgen der Räuberromantik” (Następstwa romantyzmu zbrodni), chłopak 15 letni popełnił niedawno w Wiedniu bestialską zbrodnię i udusił swą babkę sznurkiem od bielizny i, aby upozorować samobójstwo, powiesił zwłoki staruszki na boku. Zapytany przez sędziego, czemu to uczynił, odpowiedział: „Stara nie pozwoliła mi zostać chłopcem okrętowym a w kinie widziałem, bandyci umieją się tak urządzać, że nikt ich nie śledzi i ja chciałem tak zrobić”.

Wypadek ten dowodzi, jak straszliwie rozkładowy wpływ wywierają na duszę młodocianą obrazy filmowe, t. zw. „romantyzm zbrodni”, gloryfikacja bandytów, ich odwagi, pomysłowości... Na zapalną młodzieńczo wyobraźnię działają takie filmy oszalańcując i sugerując, zatruwając duszę.

Korespondent wielkiego londyńskiego dziennika „Times” poruszył w tych dniach ten sam temat w art. „The uncontrolled Film” (Film niekontrolowany). Opowiada on, że w czasie ostatnich mordów, popełnianych masowo w Barcelonie, widziano, jak chłopcy kilkunastoletni strzelali z karabinów maszynowych do bezbronných ludzi. Karmieni — powiada ów korespondent — trucizną filmów kryminalnych, podających sensację zbrodni, sami stali się zbrodniarzami.

Strasznym jest widok zezwie-

Stpiczyński zabawia się w „raka”

Brutalny atak p. Stpiczyńskiego na prasę polską spotkał się z bezwzględem potępieniem ze strony całego szeregu pism. P. Stpiczyński zrozumiał, że przechołował. Zastrzeża się więc obecnie, że mówił tylko o metodach części prasy i wielu pism wcale nie miał na myśli.

„Oczywiście — pisze p. Stpiczyński ostatnio w „Kurierze Porannym” — „Dziennik Narodowy”

ma rację, że nie cała prasa u nas trzyma się tych metod. Nie znajdujemy ich ani w tymże „Dzienniku”, ani w „Gazecie Polskiej”, ani w „Robotniku”, „Kurierze Warszawskim” i całym zresztą szeregu wydawnictw stołecznych i prowincjonalnych. To też wyraźnie w moim artykule „Ponurkowe refleksje” pisałem o „pewnej części prasy”, a nie o całej prasie”.

Ostatecznie więc cała sprawa sprowadza się do ostrej, nawet nieprzebiegającej w wyrażeniach, polemiki z „Czasem”. W dalszym artykule p. Stpiczyńskiego nie brak nawet takich słów jak „świnia” lub „najordynarniejszy dziennik w stołeczności „Czas”.

Jest to już jednak wyrównywanie dawnych porachunków między dwoma członkami „sanacyjnej” rodziny policyjnej.

Popierałcie L. O. P.

Synody prowincjonalne o żydach.

W dniach 25 i 26 sierpnia b. r. odbędzie się Synod plenarny biskupów polskich w Częstochowie. W dawnej Polsce synody takie odbywały się bardzo często i zajmowały się ważnymi sprawami kościelnymi, społecznymi i państwowymi. Synody zajmowały też głos w sprawie zgubnego wpływu żydów na życie Polski.

Wcześniej bowiem Biskupi polscy dostrzegali niebezpieczeństwo grożące Wierze i moralności wskutek zalewu żydowskiego i oddziaływania etyki talmudycznej. Już w 3 lata po przywieźciu księcia Bolesława Synod Wrocławski z 1267 r. zgodnie ze zwyczajami na Zachodzie, zabraniał wiernym stosunków towarzyskich z żydami, kupowania żywności i przyjmowania służby u nich. Ponadto bronił przed lichwą, a księżtom zakazuje powierzania żydom publicznych urzędów, zwłaszcza poborców cel. A dla zabezpieczenia

chrześcijan przed wpływami religijnymi i moralnymi poleca tworzyć odrębne dzielnice żydowskie i zobowiązuje żydów do noszenia wyróżniających strojów. Tymi zgodnieniami zajmują się i Synody Prowincjonalne i Diecezjalne późniejsze, wskazując np. królom konieczność ograniczenia liczby żydów.

Nominacja p. Rosego.

P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację dyrektora departamentu ekonomicznego w min. rolnictwa p. Rosego na stanowisko podsekretarza stanu w min. przemysłu i handlu.

Pod adresem Polskiego Kom. Olimpijskiego

„Goniec” warszawski wytycza szereg zarzutów z powodu krępskich wyników polskich zawodników olimpijskich. Zaatakował ostro lekarza „sportowego” dr. Rehtingera, stawia następujące pytania:

1. Ile, według ostatecznych obliczeń, zapłaciło społeczeństwo za wyjazd naszej ekipy na olimpiadę berlińską?

2. Czy było rzeczą celową wysłanie do Berlina ekspedycji składającej się z 135 zawodników, mimo, że zgóry było wiadome, iż większość z nich nie odegra żadnej roli w czasie igrzysk i w niczem naszej punktacji nie pomogą. Czy nie byłoby celowej wysłać ekipy mniejszą, ale zdrową, znajdującą się w dobrej formie i wybraną tylko z tych zawodników, którzy mieli bezspornie dobre statystyki?

3. Ile osób z Polskiego Komitetu Olimpijskiego i obsługi technicznej udziło się za pieniądze społeczne wraz z naszą ekipą na olimpiadę i jakie funkcje pełniły te osoby?

Żyd pracuje przy odnawianiu figury Matki Boskiej.

W Krakowie, przy ul. Kazimierza W., przed szkołą żeńską im. Jadwigi z Łobzowa, stoi stara figura Matki Boskiej Łaskawej. W ostatnich tygodniach przystąpiono do jej odnawiania. Komitet, który odnowieniem figury zajmował się, powierzył roboty kamieniarskie i ślusarskie katolikom, natomiast szklarskie i lakiernicze oddał żydowi, p. Schifferowi (ul. Nowowiejska 15). Wywołało to w tej części Krakowa zrozumiałe oburzenie ludności katolickiej.

Nowa linja kolejowa

W sobotę, 22 b. m. minister Ulrich otworzył nową linję kolejową Legionowo — Tuszcz, stwarzającą dogodną połączenie pomiędzy Ostrołką, Białymstokiem, Baranowicami, Wilnem, Nasielskiem, Sierpcem, Mławą i Gdynią. Linja będzie stanowiła, po ukończeniu linii Toruń — Sierpiec, oraz w razie otwarcia ruchu na linię Tuszcz — Piława, dogodną połączenie Białostoku i Lublina z Gdynią i Wybrzeżem z całkowitem pominięciem węzła warszawskiego.

Kongres słowiańskich

geografów w Sofii.

W Sofii odbywa się w tych dniach IV Kongres geografów i etnografów słowiańskich, w którym biorą udział uczeni z Polski, Czechosłowacji, Jugostawii i Bułgarii.

Pierwszy kongres słowiański geografów i etnografów odbył się w Pradze w r. 1924. Drugi kongres odbywał się w Polsce w roku 1929, a trzeci w r. 1930 w Jugostawii.

Sekretarz kongresu, bułgarski uczyony Iwan Batakiew w przemówieniu inauguracyjnym wskazywał na to, że kongresy geografów i etnografów słowiańskich mają obecnie olbrzymie znaczenie, gdyż wojna światowa dokonała dużo poważnych zmian w geograficznej i etnograficznej strukturze państw słowiańskich.

Okólnik prem. Składkowskiego.

Premier Składkowski wystosował do ministrów okólnik domagający się przedstawienia wykazu dodatkowych wynagrodzeń funkcjonariuszów państwowych.

Tomasz Mann o Chrystianizmie.

Znany pisarz niemiecki, wygnańcy obecnie poza granice Niemiec przez rząd hitlerowski, dr. Tomasz Mann wygłosił w Budapeszcie w związku „Międzynarodowej współpracy intelektualnej” ciekawy odczyt, w którym mówił o roli chrystianizmu w dziejach kultury świata, podkreślając, że nauka Chrystusa stanowi kamień węgielny wszelkich istotnych wartości kulturalnych.

Oświadczanie to wywołało wielkie wrażenie, gdyż dotychczas Tomasz Mann uchodził za liberała i przeciwnika chrystianizmu.

PRZY WYPADANIU
ŁUPIEJĄCYCH WŁOSÓW
ZUSIENIU
mydło CHINOWO-CHMIELOWE
oszczędź CHINOWO-CHMIELOWA
GABECKIERGO (z KOGUTKIM)

KRONIKA MIEJSKA PŁOCKA

KALENDARZYK

Poniedziałek 24 sierpnia — Bartłomiej.
Wtorek 25 sierpnia — Ludwika.
Środa 26 sierpnia — Ireneusza M.

Dziury aptek

Poniedziałek 24.VIII — apt. Lipińskiego.
Wtorek 25.VIII — apt. Bettey'a.

Temperatura

w dniu wczorajszym o godz. 7 rano +17°
o godz. 12 +26° o godz. 19 +19°

Kino „Sfinks” wyświetla dziś
„Folies Bergere”

Wiadomości potoczne

Zebranie Katolick. Stow. Mężów przy paraf. Fara. Wpoiniedziałek dnia 24 sierpnia b. r. w świetlicy Domu Katolickiego paraf. św. Bartłomieja, przy ul. Dobrzyńskiej 7 o godz. 8 wiecz. odbędzie się miesięczne zebranie członków i sympatyków Katolick. Stow. Mężów, którzy są proszeni o jak najliczniejsze przybycie na owe zebranie.

Odprawa dla przodowników Katolick. Stow. Mz. Druchni zespółu przysposobienia rolniczego w Płocku prowadząc wśród stowarzyszonych swoich przysposobienie rolnicze, przeprowadził w Płocku odprawę dla przodowników zespółu p. r. w dniu 21 b. m. o takim programie: Śpiew: „Hej do apelu”, zagajenie, sprawozdania przodowników z pracy zespółu p. r., sprawozdanie z lustracji zespółu p. r., wytyczne w pracy, omówienie wystawy okręgowej w Płocku. Na zakończenie konkursu przyjmowanie zgłoszeń zespółu p. r. na rok 1937 zamknięcie obrad.

Uczestniczący konkursów okazują bardzo dużo dobrej woli, przeprowadzając p. r. z zamiłowaniem i pewną znajomością rzeczy, którą czerpią z broszurek tematowych, pism rolniczych oraz z kursów i odpraw. Jako tematy są: pomidory, ogórki warzywne, ziemniaki, cebula, soja i ogródki kwiatowe. Rodzice druchien darzą ich konkursy zżyłością i zaufaniem.

Słynny podróżnik w Płocku. Przejazdem z Warszawy do Gdyni na żaglowce Del 2 zatrzymał się onegdaj na przystani Tow. Wioślarskiego w Płocku rotmistrz Bobomolec w towarzystwie 4 osób. Żaglowka posiada żagiel 36 m².

Rotmistrz Bobomolec jest znany z słynnych podróży z r. 1933/4 jakie przebył na żaglowce. Trasa ta biegła przez Gdynię, wyspy Bermudy i Chicago.

Blizsze szczegóły o tej podróży czytelnicy znajdą w miesięczniku „Morze” z grudnia 1933 r. i stycznia 1935 r.

Słynny podróżnik zwiedził nie które zabytki Płocka i udał się w dalszą podróż owacyjnie żegnany przez członków Towarzystwa Wioślarskiego.

Wewnętrzne regaty Wioślarskie i kajakowe w Płocku. Na dzień 20 września b. r. Tow. Wioślarskie organizuje w Płocku wewnętrzne regaty wioślarskie i propagandowe kajakowe.

Życzący wziąć udział w zawo-

dach kajakowych proszeni są o wcześniejsze zgłoszenie się na przystań Tow. Wioślarskiego w Płocku. Zapisy przyjmuje p. mjr. Staniewicz.

Ile zebrano na listy ofiar na FOM. podczas „Dnia Morza”. Dla przeprowadzenia zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej podczas „Dnia Morza”. Płock podzielono na sześć obwodów na terenie których poszczególne organizacje społeczne podjęły się przeprowadzić zbiórki. Po zamknięciu list ofiar wynik tej zbiórki jest następujący: Żeglarski Hufiec Harcerski zebrał kwotę 86,05 zł; Rodzina Polityczna 131,92 zł; T-wo Gim. „Sokół” 21,70 zł; Koło LMK przy Parafii Prawosławnej 11,05 zł; Związek Zawodowy Pracowników Miejskich 196,69 zł; Pan Maciejewski Piotr — Radziwie 56,55 zł; Gmina Rogozino pow. Płockiego 85,56 zł.

Ogółem zebrano na listy ofiar kwotę 589,51 zł.

Komitet Wykonawczy „Święta Morza” oraz LMK w Płocku niniejszym składają serdeczne podziękowanie wszystkim Organizacjom oraz Panom i Panom z tych Organizacji, którzy w zrozumieniu wielkiego i doniosłego celu podjęli się ciężkiej i mozolnej pracy przeprowadzenia zbiórki. Dziękujemy również wszystkim łaskawym ofiarodawcom, którzy składając swoje ofiary pieniężne przyczynili się do powiększenia funduszu na budowę okrętów wojennych.

Komitet Wykonawczy „Dnia Morza” i Zarząd Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Płocku.

Ważne dla p.p. emerytów w Płocku. Staraniem Okręgowego Zw. Emerytów w Poznaniu, odbędzie się w Poznaniu w sali Heyduckiego, ul. Maszalska w dn. 8 września 1936 r. o g. 10.30 rano Zjazd Prezasów wszystkich polskich Zrzeszeń emerytalnych w celu ustalenia jednolitego postępowania emerytów wobec zbliżającej się sesji sejmowej, oraz w celu przedyskutowania konieczności wniesienia skargi przed Międzynarodowy Trybunał w Hadze. Pożądanym jest, aby na Zjazd z Płocka wyjechało jak najwięcej zainteresowanych osób.

Falszowanie śmietany. Ostatnio dość często słyszy się o fałszowaniu śmietany sprzedawanej na rynku. Zdarzają się wypadki, że śmietana jest połączona z mlekiem i mąką.

Komisja artykułów spożywczych winna tą sprawą się zainteresować. Nieuczciwych sprzedawców tępić, oddając w ręce policji.

Za brak tabliczek przy wozach protokół. Policja w Płocku spisała protokół na Jana Kwaśniewskiego, właściciela maj. Męczenin, gm. Rogozino, (pow. Płocki) za brak tabliczek przy wozach w przejeździe przez Płock.

Za brak karty rowerowej mandat karny. Onegdaj policja spisała protokół na Jana Lewandowskiego zam. w Gostyninie (ul. Płocka 52) za nieposiadanie karty rowerowej.

Za opilstwo protokół. Ostatnio policja spisała protokół

PIERWSZA CHRZEŚCJAŃSKA pracownia kuśnierska

Jana Janoszka

w PŁOCKU, przy ul. Sienkiewicza 37a m. 1.

Wykonuje wszelkie zamówienia z własnego i powierzonego materiału w zakres kuśnierstwa wchodzące, według najnowszych modeli

Ceny przystępne!

Wykonanie b. staranne i punktualne.

Polski podróżnik naokoło świata o Płocku.

Od Redakcji.

Jak już donosiliśmy bawili parę dni w Płocku polski podróżnik naokoło świata p. Zygmunt Krawczykowski z Piotrkowa. Opuścił granicę miasta Płocka, polski podróżnik i propagator p. Z. Krawczykowski nadesłał do naszej Redakcji korespondencje ze swoimi wrażeniami o Płocku, które poniżej zamieszczamy:

Radość niezmierną sprawił mi Płock, swym wyglądem zewnętrznym, jest on napewno najpiękniejszym miastem w województwie warszawskim. Całe jego piękno podobać się musi, wszystkim przyjeżdżającym turystom. Rzecz znamienna, a zarazem godna uwagi, że Płock, który znam od dawna, w ostatnich latach, podczas mojej nieobecności w Polsce bardzo zmieniło się w duchu religijno-narodowym. Widać, że i przemysł polski zrobił duży krok naprzód za co moim zdaniem należy mu się całkowite uznanie.

Ceniony również musi być Płock, ze swymi zabytkami sztuki, nie mogą tu pominąć Bazyliki Katedralnej, jak również Muzeum Diecezjalnego, zabytkami naukowymi i kulturalnymi. Jedno tylko mnie uderzyło, jako podróżnika, lubiącego szperać i zwiedzać stare „szczątki” pamiątek, a mianowicie wieża szlachecka. Jest ona absolutnie uniedostępniona dla wycieczkowiczów, a moim zdaniem winna ona stać się jakoby ośrodkiem ściągania turystyki do Płocka, stanowi ona przecież bardzo cenny zabytek sięgający swą historią całe setki, bo ponad 700 lat. Fundusz uzyskany z wstępów do wieży pozwoliłby starej baszcie szlacheckiej odnowić swój wygląd przez co i samo miasto dużo zyskałoby.

Po powrocie z zagranicy i odbiciu dalszego tournée po świecie, całą duszą będę chciał powitać ponownie Płock, i sądzę a nawet bardzo wierzę, że wówczas będę mógł zwiedzić już wieżę szlachecką

na Władysława Sasa zam. w Radziwin (Kolejowa 18), Bolesława Budnickiego, Płock (Bielska 17) za opilstwo i awantury.

Za zakłócenie spokoju protokół. Policja spisała protokół na Andrzeja Piaseckiego (Dobrzyńska 33) za zakłócenie spokoju publicznego przez wywołanie awantury.

i legendarne przejście ciągnące się od wieży do teatru. Ujęty gościnnie Płocka chce tą drogą złożyć serdeczne podziękowanie pp. staroście Rozmarynowskiemu, p. Soplicy, administratorowi Cukrowni Borowicki, p. buchalterowi p. Mincerowi, p. Górnickiemu, dyt. KKO., oraz Redakcji Głosu Mazowieckiego za szczerze przyjęcie i okazaną pomoc.

Z. Krawczykowski
polski podróżnik i propagator.

Odwołanie rekolacji zamkniętych dla nauczycielek i katechetek w Płocku.

Przed paru dniami pisaliśmy, iż w dniach od 24 — 29 bm. odbędą się w Płocku rekolacje zamknięte dla nauczycielek i katechetek. Rekolacje te jednak z niezależnych przyczyn od Instytutu Akcji Katolickiej w określonym terminie nie odbędą się.

Radio.

WTOREK 25 SIERPNIA

Program poranny od g. 6.30 do 8.30. 12.03 Programy lokalne. 12.13 Dziennik południowy. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Skrzynka PKO. 16.45 Odczyt. 17.00 Koncert. 17.50 Feljton. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „1000 taktów muzyki”. 19.45 Pogadanka. 20.00 Wieczór starych walców — koncert. 20.45 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 21.30 Ukraińskie pieśni ludowe. 22.00 Wiadomości sportowe. 23.15 Reportaż muzyczny.

ŚRODA 26 SIERPNIA

Program poranny od g. 6.30 do 8.30. 12.03 Programy lokalne. 12.13 Dziennik południowy. 15.45 Sluchowisko dla dzieci. 16.15 Muzyka lekka. 17.00 Koncert. 17.50 „Anegdoty z życia Jana Raszkego”. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Pieśni. 19.25 Koncert rozrywkowy. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.10 Pogadanka aktualna. 21.15 VI ta audycja z cyklu „Utwory Fryderyka Chopina”. 21.45 Wiadomości sportowe.

Osiadliłem się

dr. med. **Kazimierz Kamiński**
Specjalista chorób płucnych.

Choroby wewnętrzne.

Godz. przyjęć:
od 11—13 i od 15—16

PŁOCK,
ul. Sienkiewicza 18 m. 13.

Z MAZOWSZA PŁOCKIEGO.

(Od własnego korespondenta „Głosu Mazowieckiego”).

Z wizytacji kanonicznej dek. wyszogrodzkiego.

Cichy, spokojny Wyszogród przybrał w piątek, dnia 14 sierpnia r. b. szalę odświętną. Na domach przylegających do świątyni wyszogrodzkiej powiewają sztandary o barwach papieskich i narodowych; sam kościół tonie w girlandach wieńców i kwiatów. Tuż za cmentarzem, na szosie prowadzącej z Płocka, stoi pięknie przybrana brama powitalna. W powietrzu unosi się jakiś nastroj uroczysty, poważny, a na twarzach zebranych malują się uczucia wyjątkowe, radosne. I nic dziwnego, bo parafia łutejsza czeka dziś i wygląda niezwykle gościa, gościa który prócz uśmiechu na twarzy i słów życzliwych, niesie nierównie wyższe wartości — dary Ducha Św. błogosławieństwo Następcy Apostołów, płomienne, gorące nauki, stwierdzające wartość najwyższych prawd.

Już na granicy parafii, we wsi Ciekowo, spotyka JE. Księdza Biskupa L. Wetmańskiego banderka konna i przeprowadza aż do samej bramy powitalnej, gdzie szereguje się wzdłuż szosy, puszczając środkiem auto, którym jedzie Dostojny Wizytator, JE. Ks. Biskup L. Wetmański w towarzystwie ks. kan. Dr. W. Jezuska z Płocka. Tu wita Dostojnego Gościa proboszcz miejscowy, ks. kan. M. Serafin w otoczeniu księży swego dekanatu. Jest nadto brał miejscowego proboszcza ks. Fr. Serafin z diecezji kieleckiej i ks. prob. Sowiński z Kamiona archidiecezji warszawskiej. Dalej w imieniu miasta przemawia p. J. Kopański, następnie p. Ign. Bojanowski. Mała dziewczynka z Krucjaty Eucharystycznej, aż płakała ze wzruszenia.

Procesja rusza z pieśnią „Kto się w opiekę”. Przed grzegiem świątyni Proboszcz węża Ks. Biskupowi klucze kościoła, prowadzi do ołtarza, gdzie po przeprosinach rytuałem modlitwach, Wizytator w dłuższej przemowie do ludu wskazuje cel swojego przybycia, nakłada odpusty na krzyżki, medaliki, różańce i zapowiada porządek całej wizytacji.

Po procesji żałobnej udzielił Ks. Biskup błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem i następnie odbyło się bierzmowanie, do którego przystąpiło 855 osób. Naukę o wartości i znaczeniu tego Sakramentu wygłosił ks. kan. Jezusek z Płocka.

O godz. 19.30 w pięknie przybranej sali parafialnej odbyły się sprawozdania organizacji działających na terenie parafii. Wszystko ładnie i zreżymowane w formę uroczystej akademii. Przewodniczył p. prezes Bojanowski. Dali więc sprawozdania ze swej działalności: Rada Parafialna, Akcja Katolicka, Trzeci Zakon (założony 1931 r. liczy 19 osób), Bractwo Różańcowe, Ży-

wy Różaniec, do którego należą same kobiety. Z t. zw. „czterech filarów” stawiły się trzy: KSMm., które założone w 1928 r. liczy obecnie 14 członków; KSMż., założone 1931 r. przez ks. kan. Serafin, liczy 28 członków i prowadzi nader wyjątkową pracę, urządzając różne imprezy na miejscu, wycieczki krajoznawcze, słuchając ciekawych odczytów, referatów, pogadek, i KSK.

Na wyróżnienie specjalne zasługuje sprawozdanie małej Białostawiny z Krucjaty Eucharystycznej, która w krótkich lecz pięknych słowach przedstawiła pracę w swej organizacji, a mówiła żywo i barwnie. Stawił się też w komplecie (32 członków) chór miejscowy pod batutą p. Cichockiego, miejscowego organisty i wykonał parę pieśni. Piękny wierszyk z wewrą i tupelem wypowiedziała mała księżniczka Włodarczykówna. Nakoniec „My chcemy Boga” z towarzyszeniem orkiestry, odśpiewano.

Nazajutrz, t. j. 15 sierpnia, w dzień Wniebowstąpienia NMP. o godz. 9 rano zebrały się dzieci przed Ks. Biskupem. Wykazały zupełnie dobrą znajomość zasad wiary i otrzymały na pamiątkę obrazki i książki. Kazanie o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży wygłosił ks. kan. Jezusek.

Podczas uroczystej Sumy Pontyfikalnej, dzieci wszystkie śpiewały na kościele Mszę do Angelis. Zamiast kazania ks. Żołędziowski z archidiecezji warszawskiej odczytał list pasterski JE. Ks. Arcybiskupa, przestrzegający przed bezbożnictwem.

Na zakończenie wygłosił Ks. Biskup gorące przemówienie pożegnalne. Wyraził głęboką radość, że widzi tak licznie zebranych w świątyni Pańskiej, że widzi na twarzach a poprzez nie i w sercach zebranych szczere przywiązanie do Kościoła, czego przecież dowodem były te liczne manifestacje uczuć, jakich był świadkiem podczas tej wizytacji. Wiara powinna być dźwięnią całego życia jednostki i społeczeństwa, na niej się winny opierać wszystkie czyny, myśli i słowa. I tę wiarę — stwierdza Ks. Biskup — widziałem u was. Zwrócił dalej Ks. Biskup uwagę na rozwój i organizację stowarzyszeń katolickich, religijnych; duży zwłaszcza położył nacisk na Żywy Różaniec, że najprzedszytniejszą modlitwą do Najświętszej Panny. Zachęcał w gorących słowach by mężczyźni, jak ojcowie i głowy rodzin, specjalnie i wajałkowito czcili Matkę Najświętszą różańcem, prosząc ją o błogosławieństwo dla siebie i swych najbliższych. Jest to ich prawem i obowiązkiem, a powinno być ambicją i dumą.

Ostatnie błogosławieństwo było

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Płockiego

PŁOCK, Plac Marsz. Piłsudskiego № 2. Te. 10-43

Od wkładów i lokat płaci do 6 1/2% i daje wkladcom absolutne bezpieczeństwo, gdyż za Kasę ręczy Wydział Powiatowy całym swoim majątkiem i dochodami. Korzysta z przywileju, że oszczędności nie podlegają aresztom.

Przyjmuje oszczędności od 1 zł., a na karty oszczędnościowe już od 5 groszy.

Udziela kredytu, załatwia wszelkie czynności bankowe. Przyjmuje wpłaty za prąd na r-k Dyrekcji Elektrowni i Wodociągów Miejskich w Płocku.

Biuro K.K.O. czynne od g. 9 do 14, w soboty do g. 13.

NIGDY NIE JEST ZAPÓŹNO myśleć o zdrowiu, tem bardziej, jeżeli już cierpisz na chorobę: nerkę, pęcherza, wątroby, kamień żółciowy, zlej przemiany materji, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcie brzucha, odbijanie się lub skłonności do obstrukcji. — Pamiętaj, że nigdy nie będzie zapóźno, o ile używać będziesz ziół moczoopędnych „DIUROL”, które zapobiegają nagromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji, zatrzymujących organizm.

DZIŚ JESZCZE KUP pudełeczko ziół „DIUROL”, a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać będziesz i swym znajomym. Sposób użycia na opakowaniu. Oryginalne ZIOŁA „DIUROL” GASECKIE. GO (złogutkiem) sprzedają apteki i sklepy apteczne.

Księgarnia Diecezjalna „CARITAS”

Płock, Sienkiewicza 14.

Wielki wybór dewocjonalij: nabożeństwa dla dorosłych i młodzieży, obrazków, gier dla dzieci, jak również wyrobów skórzanych galanter. **CENY NISKIE.**

Ogłoszenia drobne.

Sprzedam tanio kredens, stół rozsuwany, krzesła, biurko, łóżka, meble koszykowe i drobniaki ul. POW. 6—12. Od 11 — 18 g.

finalem wizytacji. Później procesja w uroczystym pochodzie odprowadziła Ks. Biskupa na plebanję, w której gościnnych ścianach odbył się obiad z uczestnictwem przedstawicieli poszczególnych organizacji.

O godz. 14.30 wyjechał Ks. Biskup z Wyszogrodu do Orszymowa, odprowadzony przez banderę konną p. p. Dziewanowskich z Grodkowa. Po drodze zatrzymał się Dostojny Wizytator we wsi parafialnej Rębowie. Kościół modrzewiowy, nieduży, ale czysty i schludny, ukryty wśród drzew, przedstawia się malowniczo i pięknie. Proboszcz własnego parafianie rębowscy nie mają już od dłuższego czasu — a stanem duchowym parafii opiekują się proboszcz i dziekan z Wyszogrodu ks. kan. M. Serafin. J. E. Ks. Biskup pobłogosławił Najświętszym Sakramentem zebranych dość licznie z własnym poczetem sztandarowym parafian rębowskich i odjechał, odprowadzony przez podwójną banderę — rowerową i konną do najbliższego Orszymowa.

Mandaty karne stanowią.

Minister spraw wewnętrznych, gen. Sławoj-Składkowski, postanowił obniżyć wysokość doroznych kar, pobieranych przez policjantów pod nazwą mandatów karnych.

Zamiast 5 zł. będzie się płacić tylko 3 złote, zamiast 2 zł. — złotych, a zamiast złotego — tylko 50 groszy.

Już kazano tę zmianę nadrukować w kwiatkuszach, posiadanych przez policjantów.

Kryminat grozi za zastawianie rewolweru.

Zdarzały się ostatnio wypadki, że pożyczano gotówkę pod zastaw rewolweru.

Taka transakcja może zakończyć się ukaraniem zarówno pożyczającego jak i biorącego pożyczkę.

Wszelkie transakcje bronią maszą być komunikowane władzy. O ile wierzyciel przyjmie pod zastaw broń nie posiadając zezwolenia na noszenie broni, będzie on pociągnięty do surowej odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Pożyczający od takiego wierzyciela będzie karany za oddanie rewolweru do rąk osoby, nie posiadającej uprawnień.

CENY OGŁOSZEŃ: za jeden wiersz m/m. na stronie tytułowej 40 groszy, w tekście 30 gr., na stronie ostatniej 15 gr., w ogłoszeniach drobnych słowo 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Nekrolog od wiersza m/m. 20 gr., w tekście 15 gr. Prenumerata miesięczna z przesyłką do domu 2.50 zł.

Redakcja i Adm.: Płock, ul. P.O.W. 13, skr. p. 95, tel. 10-47. P.K.O. Nr. 63.035. Redakcja przyjmuje od 11—12 i od 4—5 pop.

Redaktor odpowiedzialny Czesław Śledziński.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Wydawca i Redaktor: Michał Niemir.

Odbito w drukarni „Bela” Dąbrowa w Płocku.